



OBRADY PREZYDIUM OPZZ Z MINISTREM BONIM

22 lutego 2011 r. w Warszawie obradowało Prezydium OPZZ. Głównym tematem obrad była opinia OPZZ wobec rządowego projektu zmian w systemie emerytalnym, czyli zmniejszenie składki wpływającej do OFE na rzecz ZUS.

Gościem OPZZ był minister – członek Rady Ministrów, szef doradców premiera Michał Boni, który przedstawił projekt rządowy i odpowiadał na pytania związkowców.

OPZZ CHCE WYBORU – OFE LUB ZUS

– OPZZ domaga się dobrowolności wyboru dla osób już znajdujących się w OFE, czy chcą w nich pozostać, czy zrezygnować z członkostwa i całą składkę przekazywać na konto ZUS – podkreślał Jan Guz. OPZZ proponuje wprowadzenie prawa do określania przez ubezpieczonych wysokości składki umieszczanej w OFE, zmniejszenia prowizji pobieranych przez OFE, uzależnienia opłat za zarządzanie od osiąganych efektów finansowych. – Należy wprowadzić społeczny nadzór nad OFE na zasadach podobnych jak w ZUS. Obecnie OFE nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za wyniki, a ich zyski rosną przy równoczesnym spadku środków gromadzonych na kontach ubezpieczonych – mówił przewodniczący. – OPZZ za konieczne uznaje zapisanie w ustawie gwarancji utrzymania waloryzacji składki na subkoncie w ZUS na poziomie podobnym do obligacyjnej części w OFE, doprecyzowanie kwestii dziedziczenia składki na subkoncie ZUS według pełni praw majątkowych oraz jasne uregulowanie sprawy III filaru, czyli IKZE (Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego). OPZZ nie zgadza się, by obowiązek prowadzenia IKZE należał do OFE, bowiem byłoby to swego rodzaju zadośćuczynienie za „zabranie części składki”. Jest też przeciwnie wprowadzaniu od 2017 r. limitu wpłat na IKZE w wysokości 4% podstawy wymiaru składki emerytalnej. Limit powinien być równy dla wszystkich ubezpieczonych tym bardziej, że te wpłaty będą odliczane od podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

MINISTER - NIE BĘDZIE DOBROWOLNOŚCI

Wprawdzie minister Michał Boni zgadzał się z częścią propozycji OPZZ, np. dotyczącymi zmniejszenia kosztów obsługi, zwiększenia efektywności OFE, dziedziczenia składek, nawet nadzoru społecznego nad OFE, to jednak za niemożliwe uznał przyjęcie dobrowolności oszczędzania w OFE. Jego zdaniem groziłoby to „wypłynięciem” około 100 mld zł aktywów, ich wykupem przez ubezpieczonych, a tym samym dużym zachwianiem na rynku papierów wartościowych. Minister wyjaśniał, że „ucieczka” z OFE nie jest

konieczna, bowiem – zgodnie z prawem – jeśli jeden fundusz padnie, to ubezpieczonych przejmie fundusz dobrze prosperujący. A poza tym, stopa realnego zwrotu w OFE wynosi 6,41%, a w ZUS – 3,90%. – Model dwu filarowy jest bezpieczniejszy, choć trzeba go zmieniać – twierdził minister Boni. Trzeba też – podkreślił – zastanowić się nad wydłużeniem wieku emerytalnego.



TEN SYSTEM JEST ZŁY!

Związkowcy byli innego zdania.

– Ograliście miliony Polaków. Nie mam powodu, by wierzyć w to, co Pan mówi – podkreślał Jerzy Demski, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Drogowych.

– Ten system emerytalny miał być sprawiedliwy, stabilny, efektywny. Niestety, taki nie jest. Proponuje głodowe emerytury, ogranicza prawa jednostki do decydowania o sposobie oszczędzania. Czy warto więc nad nim dyskutować? Czy nie należy z niego zrezygnować – pytał Janusz Śniadecki, przewodniczący Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków.

Przy okazji wróciła sprawa obywatelskiego projektu emerytalnego (prawo do emerytury ze względu na staż – 35 lat kobiety, 40 lat mężczyźni).

– Dlaczego ten projekt został zepchnięty w polityczny niebyt. Czy dlatego, że jest obywatelski, czy może dlatego, że opracowało go OPZZ – pytał Józef Woźny, przewodniczący Federacji Przemysłu Chemicznego, Szklarskiego i Ceramicznego w Polsce.

– Pozwólmy ludziom wybrać ZUS czy OFE – apelował Edward Staszczak, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej w Polsce.

Jan Budkiewicz, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Kultury i Sztuki dopytywał o konstrukcję i

sposób działania III filaru, przypominając iż skorzysta z niego nie więcej niż 5-10% społeczeństwa.

Beata Wójcik, przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przypominała ministrowi Boniemu, że na ZUS spadnie ogrom dodatkowych obowiązków i należy to prawnie uregulować.

– A może należy zastanowić się nad odwróceniem niekorzystnych trendów demograficznych, m.in. poprzez ułatwienia w dostępie do żłobków, przedszkoli, kredytów mieszkaniowych, zwiększenie bezpieczeństwa na rynku pracy – proponował Piotr Ostrowski z OPZZ „Konfederacja Pracy”.

SKĄD WZIĄĆ 100 MLD ZŁ ?

Związkowcy kategorię sprzeciwiali się próbie ratowania budżetu kosztem przyszłych emerytów. Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego zapytał wprost: jakie inne sposoby oszczędzania rząd przewiduje. Czy nie odbędzie się to także kosztem nauczycieli? Minister zapewnił, że edukacja jest i będzie priorytetem w polityce tego rządu.

Nie może też być tak, by rząd zmniejszył wydatki poprzez obniżanie zasiłków pogrzebowych – akcentował Bolesław Bartnik, wiceprzewodniczący Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego.

Niejako pośrednio wyplętnęła również kwestia służb mundurowych. Barbara Smolińska, przewodnicząca Zrzeszenia Związków Zawodowych Służby Celnej RP, chciała wiedzieć, czy celnicy są służbą mundurową czy nie, bo obecnie są różnie traktowani: w przypadku obowiązków jako służba, w przypadku uprawnień – nie.

Minister Boni wmawiał związkowcom, że receptą na uratowanie finansów publicznych jest podniesienie składki emerytalnej, podniesienie wieku emerytalnego, cięcia wydatków socjalnych itp.

OPZZ proponuje pozyskiwanie środków do budżetu. Są to m.in. zwiększenie opodatkowania osób o najwyższych dochodach, wprowadzenie podatku od transakcji finansowych, podniesienie składki rentowej w części płaconej przez pracodawcę, zintensyfikowanie walki z szarą strefą, kreowanie popytu przez wzrost świadczeń i wynagrodzeń, promowanie legalnej pracy poprzez wprowadzenie prawa do przechodzenia na emeryturę po przepracowaniu 35 lat przez kobiety i 40 lat przez mężczyznę.

Według szacunków OPZZ, powyższe propozycje zwiększą dochody do budżetu o około 100 mld zł, co skutecznie ustabilizuje budżet i naprawi finanse publiczne.

Po dyskusji Prezydium OPZZ przyjęło „Stanowisko w sprawie zmian w systemie emerytalnym” wraz z dwoma załącznikami (zostało opublikowane w poprzedniej „Kronice związkowej”).

INNE DECYZJE PREZYDIUM OPZZ

Prezydium podjęło decyzję o przekazaniu Komisji Rewizyjnej „Sprawozdania z realizacji planu przychodów i preliminarza wydatków na działalność statutową OPZZ za rok 2010” wraz z załącznikami oraz „Planu przychodów i preliminarza wydatków na działalność statutową OPZZ w roku 2011” wraz z załącznikami.

Po wniesieniu uwag przez Komisję Rewizyjną powyższe dokumenty wrócą pod obrady Prezydium w dniu 8 marca br. i będą rekomendowane Radzie OPZZ w dniu 9 marca br.

Prezydium przyznało zbiorową honorową odznakę „Za zasługi dla OPZZ” II stopnia dla Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Przyznano zbiorowe honorowej odznaki „Za zasługi dla OPZZ” I stopnia dla: Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Huty Ferrum S.A. w Katowicach oraz Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Orzeł Biały S.A. w Bytomiu

Do OPZZ przyjęto Związek Zawodowy Pracowników Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Darłowie (woj. zachodniopomorskie).

Irena Hamerska

POLSKO-IZRAELSKIE KONSULTACJE MIĘDZYRZĄDOWE A PRAWA CZŁOWIEKA

Raport dyrektora generalnego Międzynarodowej Organizacji Pracy Juana Somavii zaprezentowany podczas 99 Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w zeszłym roku w Genewie dotyczący sytuacji pracowników na arabskich terenach okupowanych nie pozostawia żadnych złudzeń. Na skutek okupacyjnej polityki Izraela cierpią Palestyńczycy, a prawa człowieka i prawa pracownicze są łamane codziennie. Strefa Gazy charakteryzuje się *wciąż jednym z najwyższych wskaźników bezrobocia na świecie, który może być jeszcze zaniżony, gdyż pracownicy, którzy nie zostali formalnie zwolnieni, ale nie pracują, ani otrzymują wynagrodzenia są klasyfikowani jako „pracownicy czasowo nieobecni”, a nie bezrobotni. Cechą charakterystyczną życia większości mieszkańców Gazy jest uzależnienie od pomocy oraz bieda. W maju 2008 roku, po prawie rok trwającej blokadzie, ponad 70 procent mieszkańców Gazy żyło poniżej granicy ubóstwa, za mniej niż 1 dolara dziennie, a po izraelskiej operacji militarnej „Płynny Ołów” w styczniu 2009 roku, 75 procent ludności Gazy było zagrożone głodem.*

W obliczu takiej sytuacji na terenach okupowanych przez Izrael, dzisiejsze wspólne posiedzenie rządów Polski i Izraela brzmi jak bezpośrednia akceptacja rządu Donalda Tuska dla cierpień Palestyńczyków. Na domiar złego spotkanie odbywa się w Jerozolimie, mieście spornym i otoczonym przez nielegalne osiedla izraelskie. Jak czytamy w raporcie dyrektora generalnego MOP: *Wschodnia Jerozolima staje się miejscem coraz bardziej izolowanym od reszty Zachodniego Brzegu, na skutek polityki redukcji proporcji Palestyńczyków tam mieszkających i pracujących. Ponadto, różnorodne przeszkody utrudniają dostęp do terenów palestyńskich w Strefie C obejmującej ok. 60 procent Zachodniego Brzegu, a będącej pod kontrolą Izraela uniemożliwiają wydajniejsze wykorzystanie tego terenu.*

OPZZ potępia politykę łamania praw człowieka i praw pracowniczych na okupowanych terenach arabskich oraz jednoznacznie solidaryzuje się zarówno z Palestyńczykami, ale także ze wszystkimi środowiskami izraelskimi sprzeciwiającymi się okupacyjnej polityce rządu Benjamina Netanjahu.

Całość raportu dyrektora-generalnego Międzynarodowej Organizacji Pracy znajduje się pod adresem:

http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---ed_norm/---relconf/documents/meetingdocument/wcms_130550.pdf

Piotr Ostrowski

Przewodniczący

Komisji ds. Międzynarodowych OPZZ